

Nowy numer "WW" 4/25

Jacek Kolendowicz: "Wydawało mi się, że żaden wędkarz nie da się na to nabrać, ale straciłem tę pewność, gdy kolejny primaaprilisowy tekst wywołał nieoczekiwane reperkusje.



Prima aprilis to tradycyjna nazwa pierwszego dnia kwietnia i zwyczaju żartobliwego oszukiwania w tym dniu innych osób. Jak podaje „Nowy leksykon PWN”, tradycja sięga czasów starożytnego Rzymu i obecnie jest rozpowszechniona niemal w całej Europie. Jeszcze niedawno w kwietniowych wydaniach gazet, także wędkarskich, wśród prawdziwych informacji redaktorzy ukrywali kilka primaaprilisowych żartobliwych kłamstewek, a czytelnicy starali się je wychwycić. Jako redaktor naczelny jednej z ówczesnych wędkarskich gazet (która już nie istnieje) pozwalałem moim redakcyjnym kolegom na drobne primaaprilisowe ekscesy – ale do czasu...

Na początku było zabawnie. Jeden z naszych stałych autorów przysłał nam zdjęcia amerykańskiego woblera powierzchniowego w kształcie łaciastej krowy z opisem, że jest on skuteczny na szczupaki na przybrzeżnych płyciznach w okolicach... krowich pastwisk. Inny wobler, też amerykański, w kształcie aluminiowej puszki od Coca Coli, miał być najskuteczniejszy tam, gdzie wędkarze najbardziej śmieją. Wydawało mi się, że żaden wędkarz nie da się na to nabrać, ale straciłem tę pewność, gdy kolejny primaaprilisowy żarcik wywołał nieoczekiwane reperkusje. Otóż w jednym z kwietniowych numerów ..."

Cały wstępniak Jacka Kolendowicza znajdziecie na stronie 3 WW 4/25.

A co jeszcze w numerze?

Image not found or type unknown



20 marca 2025, 05:54